

Rywalowi w potrzebie

2 kwietnia 1915 roku odbył się mecz, który uważa się za pierwszy udokumentowany przypadek korupcji w piłce nożnej. W rundzie wiosennej sezonu 1914/1915 Manchester United bronił się przed spadkiem z Premiership (pierwszej ligi piłki nożnej w Anglii).



Na domiar złego 2 kwietnia gościł u siebie swojego odwiecznego rywala - Liverpool. Okazało się jednak, że drużyny znalazły wspólny język, a „The Reds” postanowili przeciwnikowi w „potrzebie” dopomóc.

Manchester potrzebował zwycięstwa, by zachować szansę na utrzymanie się w lidze, Liverpool miał zagwarantowane miejsce w środku tabeli, dla niego więc mecz nie miał większego znaczenia. Przebieg spotkania dowodził, że jest ono ewidentnie ustawione, gdyż goście robili wszystko, aby je przegrać. Nawet gdy sędzia podyktował rzut karny, zawodnik Liverpoolu posłał piłkę wysoko ponad bramką. Ostatecznie gospodarze osiągnęli swój cel i wygrywając 2:0 uzyskali potrzebne punkty.

Kolejnym dowodem na zмовę piłkarzy okazał się fakt obstawienia przez piłkarzy „The Reds” u bukmachera dokładnie takiego wyniku spotkania, jakim się ono zakończyło. Angielska federacja piłkarska zareagowała ukaraniem piłkarzy obu drużyn: 3 piłkarzy Manchesteru oraz 4 Liverpoolu zostało uznanych za winnych ustawienia wyniku meczu i ukaranych dożywotnią dyskwalifikacją.

Jednak na kluby żadna kara nie spadła, ponadto wynik meczu sam w sobie został utrzymany w mocy, co oznaczało, że Manchester swój cel osiągnął i utrzymał się w lidze z przewagą dokładnie 2 punktów nad strefą spadkową. Piłkarzom także uszedł ich proceder na sucho, gdyż ze względu na I wojnę światową odwołano kolejne sezony, a po wznowieniu rozgrywek federacja anulowała im karę.